

Legenda Kościuszki w tradycji narodowej Polaków

Tadeusz Kościuszko od lat uznawany jest przez Polaków za jednego z najważniejszych bohaterów narodowych. Znany i wysoko ceniony, wymieniany na całowalnych miejscach w gronie znaczących w dziejach Polski, postaci.

O Kościuszcze napisano już bardzo wiele i w dalszym ciągu budzi on zainteresowanie. Zbadano jego życie, zasługi wojenne, dużo miejsca poświęcono jego legendzie¹. Okrągłe rocznice wybuchu powstania 1794 roku czy śmierci Naczelnika są kolejną okazją do podjęcia rozważań nad jego fenomenem.

Trudno stwierdzić, dlaczego akurat Kościuszko jest jednym z tych bohaterów narodowych, do którego Polacy odwołują się tak często. Liczne publikacje naukowe i popularne nie dają jednoznacznej odpowiedzi, a z pewnością pytanie to długo jeszcze pozostanie otwarte. To samo dotyczy legendy Kościuszki, która towarzyszy kolejnym już pokoleniom. Świadczą o tym liczne pomniki, tablice pamiątkowe ku czci Kościuszki, a święta państwowe, zwłaszcza te związane z tradycjami walk o wyzwolenie narodowe, prawie zawsze eksponują tę postać. Kościuszko patronuje wielu instytucjom, a kolejne chętnie przyjmują jego imię. Jego legenda wydaje się być ponadczasowa, odporna na wszelkie zmiany i burze polityczne. Młodzi Polacy swe wypowiedzi o Kościuszcze, jako bohaterze narodowym, uzasadniają przede wszystkim takimi argumentami, jak patriotyzm oraz poświęcenie dla sprawy narodowej, dla wolności².

Istotnie, Kościuszko symbolizował aspiracje narodu pozbawionego państwa i dążącego do niepodległości. Uosabiał najlepsze cechy: odwagę, skromność, niechęć do taniej popularności, gotowość do postawienia dobra ojczyzny ponad wszystko. Był idealnym reprezentantem całego, zróżnicowanego narodu. Sam pochodził z drobnej szlachty osiadłej na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Zwracał się jednak do wszystkich warstw, także chłopów i mieszczan. Przejęty ideami demokracji i hasłami rewolucji francuskiej - wolności, równości i braterstwa, głęboko wierzył w możliwość odrodzenia państwa w nowym ustroju, którego zręby wytyczyła Konstytucja 3 Maja³.

¹ Por. bibliografię prac poświęconych Tadeuszowi Kościuszcze zawartą w książce K. Jędrzejewicz, *Osobowość i życie codzienne Tadeusza Kościuszki*, Łódź 1996, s. 172 - 177.

² E. Trzcińska, *Tadeusz Kościuszko w świadomości młodzieży szkolnej*, [w:] *Kościuszko w kręgu mitologii narodowej*, pod red. Aliny Barszczewskiej - Krupy, Łódź 1995, s. 95.

Wszystkie inne opinie o Kościuszcze są podobne. W ocenie Jerzego Skowronka "bez wątpienia był najlepszym kandydatem na wodza i dyktatora powstania. Wydobył ze społeczeństwa upadającej Rzeczypospolitej maksymalne siły do walki o niepodległość i reformy. Tworzył bardzo popularny a własny model nowoczesnego dyktatora demokratycznego (nie populistycznego) i skromnego, nie nadużywającego swej władzy, a rządzącego przy pomocy kolegialnych instytucji i nowej administracji"⁴.

Osobowość Kościuszki, jego umiejętność postępowania z ludźmi, demokratyczne przekonania to główne cechy, które zapewniły mu miejsce w historii i w świadomości Polaków. Pozwoliły stworzyć trwałą legendę, według Aliny Barszczewskiej-Krupy, "legendę długiego trwania, która funkcjonuje jako symbol polskości w jej pozytywnym, ogólnym kształcie, [...]. Mit długiego trwania nie poddaje się postępowaniu wyjaśniającemu"⁵.

Kościuszko to postać głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji narodowej, ale także w tradycji chłopskiej. Jego stwierdzenie: "Za samą szlachtę bić się nie będę. Chcę wolności całego narodu i dla niej tylko wystawię swe życie"⁶, oznaczać miało oparcie powstania na rzeszach chłopskich. Dla samych chłopów udział w walce był wydarzeniem, które włączyło ich w nurt spraw narodowych. Wprawdzie opinie o Kościuszcze nie zawsze były zgodne i pozytywne, gdyż tu i ówdzie pojawiał się pogląd uważający go "za zbrodniarza buntującego się przeciw władzy przez Boga ustanowionej, który za to poniósł ciężką karę"⁷. Przeważały jednak wspomnienia o Naczelniku ubranym w krakowską sukmanę, głoszącym wolność i uznającym chłopów za obywateli. Podkreślano, że wraz z udziałem w Insurekcji, wkroczyli chłopci w dzieje narodu polskiego⁸.

Postać Tadeusza Kościuszki utrwalona została w formie pamiątkowych druków i przedmiotów. Ich szczególna popularność przypada na lata po jego śmierci, tj. po 1817 roku. Towarzyszyły one Polakom w czasie obchodów rocznic narodowych, szczególnie jednak zaznaczyły swą obecność w roku obchodów setnej rocznicy jego śmierci.

³ Z. Żygulski jun., *Mit Kościuszki*, [w:] *Kościuszko w oczach artystów i historyków*, Warszawa 1955, s. 11.

⁴ J. Skowronek, *Tadeusz Kościuszko: model bohatera narodowego z pogranicza epok*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 1(5), s. 58.

⁵ A. Barszczewska - Krupa, *Kościuszko - o potrzebie bohatera narodowego*, [w:] *Kościuszko w kręgu mitologii narodowej*. Pod red. A. Barszczewskiej - Krupy, Łódź 1995, s. 10.

⁶ Cytat za J. St. Kopcewskiego, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1971, s. 61.

⁷ W. Witos, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1978, s. 85.

⁸ M. Kostrzevska, *Rola tradycji kościuszkowskiej w ruchu chłopskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Wiejskie”, 1998, Z. 1, s. 28.

Kościuszkę stał się inspiracją dla wielu twórców pamiątkowych przedmiotów. Wiele z nich przechowywanych jest w zbiorach muzealnych⁹. Także Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi posiada stale wzbogacaną kolekcję pamiątek związanych z osobą Naczelnika powstania 1794 r.

Powszechnie stwierdza się, że legenda Kościuszki stworzona została już za jego życia. Ogromną rolę w jej tworzeniu odegrały sztuki plastyczne: rysunek i malarstwo. Jednakże wielu badaczy zadaje sobie pytanie, jak wyglądał Kościuszkę¹⁰. Różne zachowane jego wizerunki nie wyjaśniają w sposób oczywisty tego zagadnienia. Tworzone były przez artystów utalentowanych i tych nieco mniej zdolnych. Ale problem nie tkwi w umiejętnościach. Jak już wiadomo, Kościuszkę był człowiekiem skromnym, nie zabiegał o popularność. Rzadko wyrażał zgodę na pozowanie komukolwiek. Sam autoportretów nie pozostawił, mimo że całe życie rysował, a w młodości uczęszczał do Ecole des Beaux Arts w Paryżu¹¹. Tylko jeden raz wykazał inicjatywę w sprawie własnego wizerunku. Miedzioryt wykonany w paryskim zakładzie rytowniczym Edme'a Quenedeya miał być wykorzystany do celów propagandowych przygotowywanego powstania. Ten właśnie portret był oficjalnym, tzw. "urzędowym" wizerunkiem Kościuszki. Przedstawiał go w profilu, ubranego w kurtkę, z podniesioną oburącz szablą. Został także odbity na rękawiczkach, które stanowiły jeden z rodzajów pamiątek jakimi Naczelnik nagradzał dowody męstwa oraz pomoc cywilną powstania. Jedna para takich rękawiczek znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie¹².

Niechęć do systematycznego pozowania sprawiła, że wiele wizerunków Kościuszki, sporządzanych ukradkiem lub z pamięci, odbiegało często od rzeczywistego wyglądu. W dodatku były one wzorem i źródłem inspiracji dla przyszłych twórców, a to z kolei spowodowało, że na wielu zachowanych pamiątkach związanych z osobą Naczelnika, ma on zupełnie różny wygląd i rysy twarzy. Przykładem może być reprodukcja portretu wykonanego przez Jana Stykę¹³ lub też inny wizerunek, nieznanego artysty, wydany w formie karty pocztowej przez zakład graficzny A.D. Pacanowskiego w Łodzi z okazji setnej

⁹ Por. G. Kieniewiczowa, *Pamiątki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, Warszawa 1988, s. 17 - 24; *Kto Ty jesteś? Znak polskiej tożsamości narodowej w latach 1794 - 1918*. Katalog wystawy [w Muzeum Niepodległości], Warszawa 2001; M. Gorczyca, *Zbiory biżuterii Muzeum Okręgowego w Koninie*, Warszawa [1993], s. 46, 62.

¹⁰ Rozważania na ten temat podjęła m.in. Krystyna Śreniowska w swojej pracy: *Kościuszkę. Kształtowanie poglądów na bohatera narodowego 1794 - 1894*, Warszawa 1964, s. 7 - 8.

¹¹ K. Żmudzka - Liszewska, *Wizerunki Tadeusza Kościuszki*, [w:] *Kościuszkę w oczach artystów i historyków*, Warszawa 1995, s. 39.

¹² Tamże, s. 4.

¹³ MTN/I - 10367. Wszystkie przytoczone w tekście sygnatury oznaczone „MTN” dotyczą eksponatów pochodzących ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

rocznicy śmierci Kościuszki¹⁴. Lecz ani autentyzm postaci ani wartości artystyczne nie były tu najważniejsze. Decydująca była wymowa propagandowa, która ukazywać miała Kościuszkę jako przywódcę i bohatera.

Do malarzy tworzących wizerunki Kościuszki za jego życia należeli tak wybitni artyści jak Józef Grassi, Aleksander Orłowski czy Jan Piotr Norblin. Portret namalowany przez Grassiego jest jednym z najpopularniejszych i najczęściej rozpoznawanym wizerunkiem Tadeusza Kościuszki. Jest to tzw. portret w krakowskiej sukmanie i białej czapce na głowie, ozdobionej piórami, określanej jako "czapka wolności" używana przez francuskich rewolucjonistów¹⁵.

Powstające wizerunki Tadeusza Kościuszki, kreować go miały na bohatera. Posiadały symbole i swoją wymowę. Analiza niektórych portretów pozwala na wysuwanie wniosków dotyczących przekonań i sympatii politycznych Naczelnika. I tak, barwna akwatinta wydana w Paryżu w roku 1794, przedstawiająca Kościuszkę w zbroi, z szablą w dłoni na tle fortyfikacji i ognia armat, świadczyć miała o jego jakobińskich sympatiach, podobnie jak wspomniana wcześniej "czapka wolności". Z kolei sukmana, którą założył Kościuszko po bitwie pod Racławicami, najczęściej była kojarzona z wizerunkiem władcy wywodzącego się z ludu. Czapkę krakuskę natomiast interpretowano jako ponadczasowy wizerunek polskiego powstańca niosącego wolność.

Znaczenie symboliczne miały także odznaczenia Kościuszki. Na wszystkich wizerunkach autorstwa Grassiego eksponowane są dwa z nich: amerykański Order Cyncynata w postaci orła na błękitnej wstędze z białymi brzegami, nadany Kościuszce za udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych oraz polski Krzyż Orderu Virtuti Militari, który otrzymał za udział w kampanii 1792 roku¹⁶. Ten ostatni oznaczał nieugiętą postawę żołnierza wiernie walczącego za ojczyznę. Natomiast Order Cyncynata symbolizował wzór cnót obywatelskich oraz idee demokratyczne. Ustanowiony został przez Towarzystwo Cincinnati (Society of the Cincinnati), stowarzyszenie wojskowe założone 10 maja 1783 roku przez oficerów służących w Armii Kontynentalnej podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Byli to Henry Knox, George Washington, Horatio Gates, Tadeusz Kościuszko, Henry Lee, Nathanael Greene. Celem Towarzystwa było zachowanie praw i wolności obywatelskich oraz pomoc rodzinom oficerów. Za patrona założyciele przyjęli rzym-

¹⁴ MTN/I - 10092.

¹⁵ Pochodzenie tej czapki wyjaśniła Anna Barbara Mrozowska w artykule „*Ubiory Tadeusza Kościuszki (elew - wódz)*”, [w:] *Kościuszko w oczach artystów i historyków*, Warszawa 1995, s. 61 - 62. Autorka określiła nakrycie głowy Kościuszki jako magierkę - białą czapeczkę noszoną przez chłopów z okolic Krakowa. Wykazała, że magierka swoim krojem i pochodzeniem nie ma nic wspólnego z czapką frygijską z czasów rewolucji francuskiej.

¹⁶ J. St. Kopczewski, tamże, s. 10.

skiego wodza Luciusa Quintusa Cincinnatusa, będącego uosobieniem żołnierza - obywatela, walczącego za ojczyznę w czasie wojny i czynnego w życiu publicznym po jej zakończeniu¹⁷.

Portret Kościuszki w krakowskiej sukmanie stał się bardzo popularny po insurekcji, szczególnie w XIX wieku i przyczynił się do utrwalenia legendy Naczelnika, tej o zabarwieniu demokratycznym. Podobny wizerunek wykonany według Grassiego, ale bez nakrycia głowy, został rozpowszechniony przez polskiego miedziorytnika i stalorytnika osiadłego na stałe w Paryżu, Antoniego Oleszczyńskiego. Staloryt wykonany w 1828 roku był bardzo znany w Europie¹⁸. Ten wizerunek posłużył kolejnym twórcom. Tym razem wykorzystał go francuski rzeźbiarz i medalier Jean Pierre David d' Angers, twórca medalu z popiersiem Kościuszki. Wizerunki Kościuszki pojawiały się na rysunkach, rycinach, medalach. Zdobiły także medaliony, pierścienie, breloczki, broszki, zegarki. Pierwsze te przedmioty pojawiły się już za życia Kościuszki. Ich noszenie zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, także tych służących w wojsku, uważane było za dowód sympatii dla Naczelnika i stanowiło również rodzaj deklaracji patriotycznej. Obecnie do najcenniejszych i najrzadszych tego typu pamiątek należy, zachowana w nielicznych egzemplarzach obrączka z napisem "OYCZYŻNA OBROŃCY SWEMU". Miała ona charakter pierścienia nagrodowego. Nadawana była przez Tadeusza Kościuszkę za zasługi wojenne w okresie powstania. Obrączki, według tradycji, wykonano ze złotych medali Virtuti Militari przesłanych do obozu Kościuszki przez Stanisława Augusta. Kościuszkę polecił przetopić złote medale i wykonać z nich obrączki. Z kolei dowody męstwa na polu bitwy, a także pomoc ludności cywilnej dla potrzeb powstania nagradzane były przez Kościuszkę pamiątkowymi tabakierkami, zegarkami, szpilkami¹⁹.

Przedmioty i ozdoby zawierające wizerunki Kościuszki oraz symbole patriotyczne, przetrwały przez cały okres niewoli. Były wyrazem dążeń do niepodległego państwa, do zachowania tożsamości narodowej, symbolem oporu wobec państw zaborczych. W okresie międzypowstaniowym poparcie sprawy narodowej wyrażano nie tylko uczestnictwem w manifestacjach i nabożeństwach. Także poprzez strój oraz wszelkie noszone doń dodatki, ze względu na swój charakter określane jako biżuteria patriotyczna. W tym właśnie czasie postać Tadeusza Kościuszki odegrała szczególną rolę w kształtowaniu świadomości

¹⁷ A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia Historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, Warszawa 1992, s. 52.

¹⁸ MTN - Ł/M - 52 - 95.

¹⁹ G. Kieniewiczowa, tamże, s. 18.

mości narodowej, umacnianiu ducha i woli przetrwania. Wizerunki Naczelnika umieszczano nie tylko na biżuterii, ale także na przedmiotach codziennego użytku, takich jak, miniatury, zegarki, filiżanki, szklanki, puchary itp. Obok wizerunków Kościuszki, przedmioty te pełne są symboli i odniesień do niepodległościowych dążeń Polaków. Przykładem może być broszka patriotyczna ozdobiona wizerunkiem Tadeusza Kościuszki w mundurze generalskim. Portret umieszczony na okrągłej tarczy, nałożony został na skrzyżowane ze sobą dwie kosy osadzone na sztorc i szablę z zatknietą na niej czapką krakuską²⁰. Twórcą tego wizerunku był wspomniany już Jean Pierre David d'Angers, a jego dzieło znalazło się na wielu medalionach, pierścieniach, przywieszkach i innych ozdobach.

Kosy również uznawane są za symbol walki o niepodległość i to nie tylko w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Często też wykorzystywane były do ozdabiania biżuterii patriotycznej i innych pamiątkowych przedmiotów. Były też samodzielnym nośnikiem kościuszkowskiej legendy. Takim właśnie obiektem jest XIX-wieczna szablą wykonana właśnie z kosi, z zaznaczonym na głowni napisem: "KOSCIUSKO". Znaleziona w okolicach Siedlec, używana była w okresie powstania styczniowego²¹.

Tadeusz Kościuszko zmarł 15 października 1817 r w Solurze w Szwajcarii. Jego ciało zostało przewiezione do Krakowa 11 marca 1818 roku, a uroczysty pogrzeb, który miał miejsce 25 czerwca w katedrze wawelskiej, stał się okazją do wielkiej manifestacji patriotycznej Polaków. Ponadto był to moment kiedy ponownie ożyła jego legenda. Wydarzenia związane ze śmiercią Naczelnika stały się tematem licznych rysunków i obrazów drukowanych w formie kart pocztowych, które zwłaszcza w początkach XX w. stały się bardzo popularnym i tanim sposobem propagowania sztuki tworzonej także przez wybitnych polskich twórców. Upowszechniały narodową historię oraz postaci z nią związane. Pocztówki o wyraźnym zabarwieniu patriotycznym, różnorodne pod względem tematycznym i artystycznym, nawiązywały przede wszystkim do przeszłości Polski i aspiracji niepodległościowych Polaków. Ozdabiane były reprodukcjami obrazów i rysunków o tematyce historycznej, wizerunkami bohaterów narodowych. Motywy takie jak, litewska Pogoń, biały orzeł, kosy, sztandary, wieńce laurowe oraz teksty o wymowie patriotycznej, odegrać miały podobną rolę w świadomości społecznej, jak biżuteria patriotyczna.

Miejsce spoczynku Naczelnika oraz idea wzniesienia kopca ku jego czci zostały rozpowszechnione również w postaci pocztówek. Tą właśnie drogą dotarł do szerokiego kręgu odbiorców rysunek Artura Grottgera wykonany w 1866 roku, zatytułowany "U grobu Kościuszki"²². Do obiegu wprowadzono

²⁰ MTN - Ł/M - 4512.

²¹ MTN - Ł/M - 5457.

²² MTN - Ł/I - 11547.

także reprodukcję rysunku Michała Stachowicza pt. "Sypanie Kopca Kościuszki w R. 1820"²³ oraz pocztówkę z roku 1898 ozdobioną widokiem na Kopiec, wizerunkiem Kościuszki wg. stalorytu Antoniego Oleszczyńskiego oraz zapisem nutowym pierwszych taktów Mazurka Dąbrowskiego²⁴.

Pośmiertna legenda Kościuszki wyrażała się też obrazami o charakterze alegorycznym, również utrwalanymi w postaci kart pocztowych. Do tej grupy należy z pewnością wydana w początkach XX wieku reprodukcja A. Setkowicza pt. "Apoteoza Kościuszki". Atmosfera i przedstawione postaci - Kościuszek, Wernyhora, kosynierzy, biały orzeł z rozpostartymi skrzydłami, stanowią o symbolicznej i patriotycznej wymowie tej kompozycji²⁵.

Także wydarzenia insurekcji były tematem przedstawianym na kartach pocztowych. Bitwę pod Maciejowicami przypomina pocztówka wydana w 1901 roku, przedstawiająca fragment stylizowanego pola bitwy oraz wizerunek Kościuszki, ponownie będący repliką stalorytu A. Oleszczyńskiego²⁶. Na kartach pocztowych ukazały się też liczne fragmenty "Panoramy Racławickiej" Wojciecha Kossaka i Jana Styki.

Postać Kościuszki pojawiała się nie tylko w chwilach rocznic i ważnych wydarzeń w życiu narodu. Jego wizerunkiem ozdabiano także karty imieninowe i świąteczne. Można przyjąć, że w warunkach różnorodnych ograniczeń wynikających z niewoli, Kościuszek był nie tylko symbolem dążeń niepodległościowych, ale także znakiem nadziei na przyszłość. Być może wizerunek Kościuszki na takiej karcie w sąsiedztwie zwieńczonej koroną trójdzielnej tarczy herbowej z godłami Polski, Litwy i Rusi, miał sugerować życzenia nie wyrażone na piśmie, za to tkwiące w sercu każdego Polaka - szybkiego odzyskania niepodległości przez Polskę²⁷.

Podobne w swej wymowie do pocztówek imieninowych i świątecznych, były w tym okresie tak zwane telegramy kościuszkowskie. Narodziły się w Poznaniu w 1894 roku, w stulecie insurekcji i w roku utworzenia Hukaty. Były rezultatem obywatelskiej akcji upowszechniania litografowanych blankietów z życzeniami na wszelkie okazje. Głównym motywem pierwszych telegramów był - dający im nazwę - portret Kościuszki. Z czasem pojawiły się na nich kolejne motywy patriotyczne i narodowe oraz wizerunki innych postaci, jak książę Józef czy Jan Henryk Dąbrowski²⁸.

Tradycja telegramów przetrwała w zaborze pruskim jeszcze w latach międzywojennych. Zachowało się ich również sporo do czasów współczesnych.

²³ MTN - Ł/I - 11163.

²⁴ MTN - Ł/I - 11494.

²⁵ MTN - Ł/I 11638.

²⁶ MTN - Ł/I - 11737.

²⁷ MTN - Ł/I - 11800.

²⁸ A. Nieuważny, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 199.

Mimo różnego poziomu artystycznego, budzą duże zainteresowanie wśród kolekcjonerów i muzealników. Telegramy spełniały przeznaczoną im rolę nośników idei niepodległościowej. Ozdabiane różnymi wizerunkami Naczelnika oraz motywami patriotycznymi, często opatrzone były sentencjami i hasłami. "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", "Oszczędnością i pracą narody się bogacą" czy też cytaty z samego Kościuszki²⁹ były wyznacznikami działań Polaków w sprawie walki o niepodległość i zachowania narodowej tożsamości.

Przez cały okres zaborów dbano o zachowanie tradycji narodowej w świadomości kolejnych pokoleń. Wspomnienia wydarzeń z niedawnej historii, rozważania przyczyn upadku kraju i szans na jego odrodzenie, były nieodłącznym elementem życia wielu polskich rodzin, gdyż w wielu domach "po Bogu ojczyzna najgłówniejszy przedmiot czci stanowiła"³⁰. W obliczu niewoli, przy braku swobodnej wymiany myśli, opowiadania i relacje starszego pokolenia, niejednokrotnie świadków wydarzeń z przeszłości, miały znaczący wpływ na młodych, na kształtowanie ich postaw i stosunek do przeszłości³¹.

Wspomnienia i rozmowy dotyczyły nie tylko wydarzeń, ale także i ludzi. Do nich należał niewątpliwie Kościuszko. Kult przeszłości i szacunek, jakim darzono bohaterów walk o niepodległość, sprzyjały zachowaniu pamięci o nim i budowaniu jego legendy. Do rangi symbolu urósł zwyczaj umieszczania portretów Naczelnika w najważniejszym miejscu w domu lub nadawanie małym chłopcom jego imienia. Kościuszko, symbol niepodległościowych aspiracji Polaków, uważany jest przede wszystkim za bohatera polskich chłopów, przywódcę w powstaniu 1794 r. i rzecznika ich interesów.

Motyw kosyniera, Naczelnika w chłopskiej sukmanie spopularyzowany na licznych drukach, ilustracjach i pamiątkach, świadczyć może o trwałym związku chłopów z Kościuszką. W tego rodzaju przekazach kosynierzy towarzyszą swemu Naczelnikowi niemal wszędzie. Widać ich w czasie uroczystości poświęcenia szabli Tadeuszowi Kościuszce i generałowi Józefowi Wodzickiemu w kościele O.O.Kapucynów w Krakowie, uwiecznionej w 1868 r. przez Walerego Eljasza Radzikowskiego³². Obecni są także w obrazach o wymowie symbolicznej, na przykład w "Hołdzie Bohaterowi spod Raclawic" również autorstwa Radzikowskiego, gdzie kosynierzy otaczają pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu³³.

²⁹ Jeden z telegramów posiada wydrukowany fragment listu T. Kościuszki z obozu pod Połańcem z dnia 12 maja 1794 roku do Franciszka Sapięhy zawierający myśl: „Wzbudzić potrzeba miłość kraju w tych, którzy dotąd nie wiedzieli, że Ojczyznę mają”. MTN - Ł/A - 8632.

³⁰ A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820 - 1831*, Wrocław 1962, s. 92.

³¹ „Stąd zaszczerpiła się w mym sercu miłość do kraju przez żyjące jego pamiątki, miłość trwała i dotąd niewzruszona”. A. Kozieradzki, Tamże, s. 18.

³² MTN - Ł/I - 11556.

³³ MTN - Ł/I - 9618.

Jednak percepcja roku 1794 oraz postać samego Kościuszki nie była wśród chłopów tak jednoznaczna i oczywista. Kościuszkę obecny był w świadomości wielu z nich, uczestników tamtych wydarzeń. Wielu innych traktowało go z obojętnością. Fakt ten należałoby łączyć ze zróżnicowanym poziomem oświaty na wsi oraz z niedostatecznym stanem świadomości narodowej chłopów, co z kolei rzutowało na ich stosunek do przeszłości. Stąd też wizunki Kościuszki na drukach i pocztówkach, mimo swej popularności, nie zawsze mogły spełnić swe zadania w środowisku wiejskim. Tam też najbardziej należało budzić świadomość, upowszechniać legendę Kościuszki oraz podkreślać jego zasługi dla sprawy chłopskiej.

Obchody rocznic narodowych, w tym także obchody kościuszkowskie, wydają się być najlepszą formą docierania z propagandą narodową do szerokich mas. Wspierane przez prasę ludową, zapewniały szeroki udział w nich mieszkańców wsi. Organizowane przy udziale księży, nauczycieli, czasami właścicieli ziemskich, integrowały lokalne wiejskie społeczności. I poza sporadycznymi wypadkami³⁴, były to uroczystości, które spotykały się z żywym odzwierciedleniem wśród mieszkańców wsi. Świadczą o tym liczne relacje czytelników i korespondentów prasy ludowej, w tym także "Gazety Świątecznej"³⁵.

W Królestwie Polskim obchody rocznic kościuszkowskich, w sposób legalny można było organizować dopiero w latach 1915-1918 i był to okres najbardziej sprzyjający takim inicjatywom. Miały zawsze charakter religijny i patriotyczny. Przebiegały na ogół według ustalonego programu: nabożeństwo ze specjalnie przygotowanym na tę okazję kazaniem, odczyt na temat insurekcji albo samego Kościuszki, odsłonięcie i poświęcenie tablicy, obelisku lub pomnika ku jego czci. Towarzyszyły im także inne inicjatywy: pochody, przedstawienia teatralne o tematyce historycznej, sadzenie dębów, stawianie pamiątkowych krzyży³⁶.

W trakcie obchodów odsłonięto wiele takich pamiątkowych budowli, najwięcej w 1917 r., roku obchodów setnej rocznicy śmierci Naczelnika. Do uczczenia tego wydarzenia przykładano szczególną wagę. W numerze 1904 "Gazety Świątecznej" z 29 lipca 1917 roku pisano między innymi: "[...] miasta i

³⁴ „W parafii Dziektarzewskiej w powiecie płońskim obchody narodowe nie znajdują wśród ludności chętnego poparcia. [...] I teraz, gdy ksiądz zapowiadał z kazalnicy obchód na cześć Kościuszki i objaśniał, kim i czym on był dla narodu, wśród obecnych słychać było szemranie na zbyteczne uroczystości. Dwory tylko w Luszewie i Dziektarzewie uwolniły czeladź od pracy. W innych folwarkach nie czczono zupełnie święta narodowego". „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1925, s. 6.

³⁵ „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1904, 1908, 1910, 1911, 1913 - 1923, 1925.

³⁶ „W Tykocinie, miasteczku podlaskim, w guberni łomżyńskiej, brały udział w obchodzie dzieci z 7 szkół i ochronki. Po nabożeństwie i obchodzie uroczystym zasadzono 4 dęby pamiątkowe”. „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 23, s. 4.

wsie polskie starać się też będą, wedle swych sił i możliwości, uczcić tę wielką rocznicę jaką daje nam święto narodowe. Uczcijmy je najgodniej przede wszystkim - przez poznanie i zrozumienie wielkich i pięknych czynów Tadeusza Kościuszki"³⁷.

Przebieg uroczystości uzależniony był od lokalnych warunków: zasobności mieszkańców, stopnia ich zaangażowania w organizację i samo uczestnictwo w obchodach³⁸. Same obchody, obok swego religijnego i patriotycznego wymiaru, były okazją do podejmowania różnych inicjatyw o charakterze oświatowym, do przypomnienia i przybliżenia postaci samego Kościuszki. W roku 1917 w "Gazecie Świątecznej" redagowano nawet specjalną rubrykę zatytułowaną "O Tadeuszu Kościuszcze". Bardzo szczegółowo przedstawiano w niej jego walkę o wolną Polskę.

Przedsięwzięcia mające na celu szerzenie oświaty i tworzenie instytucji oświatowych zyskały miano żywych pomników i uważane były za o wiele trwalszy efekt obchodów niż pochody i manifestacje. Częścią obchodów stawały się obowiązkowe odczyty i prelekcje, wznoszenie wspólnym wysiłkiem wiejskich szkół, szerzenie czytelnictwa. I tak "W Bładowie w powiecie grójeckim wzniesiono obok kościoła pomnik dla Kościuszki. [...] Po nabożeństwie był pochód i odczyty; dzieciom rozdano książeczki o Kościuszcze"³⁹.

Innym przykładem świadczącym o dużej mobilizacji miejscowej społeczności jest relacja nadesłana do redakcji "Gazety" przez jednego z uczestników uroczystości, które odbyły się w Chociszewie w powiecie płońskim: "W dniu tym [15 X 1917 r. - AJ] odbyło się poświęcenie nowowypbudowanego domu gromadzkiego imienia Tadeusza Kościuszki. [...] Najpiękniejszym jednak żywym pomnikiem Kościuszki było uroczyscie złożone w tym dniu przez parafian przyrzeczenie, że będą walczyli z ciemnotą a szerzyli oświatę. Dotychczas było w parafii zaledwie trzy szkoły, a dziś w pięknej sali domu gromadzkiego otworzono szkołę imienia naszego bohatera"⁴⁰.

Trudno ocenić jak licznie brali udział mieszkańcy wsi w obchodach kościuszkowskich w samym tylko roku 1917. Również do końca nie wiadomo, w jakim stopniu cele przyświecające obchodom znalazły swe odbicie w świadomości i postawach chłopów wobec przeszłości i własnego spojrzenia na sprawy

³⁷ „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1904, s. 1.

³⁸ „W Puszczy Mariańskiej pod Skierniewicami, [...] odbyło się poświęcenie pomnika Tadeusza Kościuszki. Pomnik jest skromny, bo nie stać nas było parafian na wspanialszy. Na podstawie z kamienia polnego pod daszkiem wspartym na słupach umieszczono wśród wyrzeźbionych z drzewa chorągwi i kos namalowaną pięknie na płótnie podobiznę Kościuszki. Pomnik poświęcił wobec licznie zgromadzonych parafian ksiądz Proboszcz Łagodziński”, „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1919, nr 4.

³⁹ „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1923, s. 3.

⁴⁰ „Gazeta Świąteczna” 1917 nr 1920, s. 4.

narodowe. Z pewnością w minimalnym choć stopniu przypominały postać Tadeusza Kościuszki, a była to okazja zwłaszcza dla chłopów niepiśmianych, dla których uczestnictwo w tych obchodach było jedyną możliwością dowiedzenia się czegokolwiek o nim samym i o dziejach własnego narodu. Wśród potoku relacji i pochodach, nabożeństwach, odsłoniętych pomnikach, nie sposób ocenić na ile postać Kościuszki utrwaliła się w pamięci następnych pokoleń⁴¹.

Kult Kościuszki wśród polskich chłopów i całej reszty polskiego społeczeństwa nie dorównuje obecnie temu z przełomu XIX i XX wieku. Zmieniły się warunki historyczne, przeobrażeniom uległa świadomość narodowa, inne warunki społeczno-polityczne wytyczyły nowe spojrzenie na problemy środowiska chłopskiego. Dziś Kościuszkę nie odgrywa już takiej roli w tradycji chłopskiej jak w okresie niewoli przełomu XIX i XX wieku. Nadal jednak spełnia się jako bohater narodowy Polaków. Mimo wielu dyskusji nad jego znaczeniem w tradycji narodowej, jak dotąd nie udało się nikomu w sposób zdecydowany zepchnąć Kościuszki z piedestału i zachwiać jego pozycją w pantemonie zasłużonych Polaków⁴². Z jego osobą nie łączą się już takie emocje jak w okresie zaborów, a dzisiejsze pokolenie nie żyje już w kultcie Naczelnika. Kościuszkę bardziej pozostaje symbolem chlubnej przeszłości niż wzorem do naśladowania w czasach nam współczesnych. Wszelkie rozważania i opinie o nim samym, jego dokonaniach i znaczeniu dla polskiej historii, można zamknąć słowami Katarzyny Jedynakiewicz, autorki bardzo interesującej pracy o Kościuszcze, ukazującej go w odmienny nieco sposób od dotychczas prezentowanych. Jej opinia wydaje się być jedną z prostych odpowiedzi na pytanie dotyczące fenomenu Kościuszki: "Ani pochodzenie, ani cechy fizyczne nie predestynowały go do wielkości. Drobnej budowy ciała, skromny i bezpretensjonalny - wyróżniał się przede wszystkim pracowitością, merytorycznym przygotowaniem i solidnym wykonywaniem powierzonych sobie zadań. [...]. Uwielbiany przez żołnierzy i oficerów, wspominany przez lud - mimo poniesionej klęski już za życia stał się bohaterem"⁴³.

⁴¹ Por. M. Micińska, *Gołęb i Orzeł, Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 - 1917*. Warszawa 1997 r.

⁴² Por. R. Stobiecki, *PRL w poszukiwaniu przodka. Z dziejów pierwszych powojennych sporów o Naczelnika w latach 1945 - 1953*, [w:] *Powstanie Kościuszkowskie i jego Naczelnik*, Kraków 1996, s. 315 - 321.

⁴³ K. Jedynakiewicz, tamże, s. 167.